

♪ [PRZECIĄGLY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje kulturalne – w dobrym tonie.

ANNA KARNA: Dzień dobry państwu, Anna Karna, witam w Audycjach Kulturalnych. Dziś nie ze studia Narodowego Centrum Kultury, a z Teatru Wielkiej Opery Narodowej, gdzie już jutro odbędzie się wyjątkowy koncert. Koncert inaugurujący drugą, europejską trasę Ukrainian Freedom Orchestera. Ze mną dyrektor Teatru Wielkiej Opery Narodowej, pan Waldemar Dąbrowski, dzień dobry.

WALDEMAR DĄBROWSKI: Dzień dobry państwu.

ANNA KARNA: „Niech przemówi muzyka i uciszy przemoc” – tak o tej orkiestrze napisała Ołena Zełenska, pierwsza dama Ukrainy. To, co jutro usłyszymy w Teatrze Wielkim to będzie głos wolnej Ukrainy.

WALDEMAR DĄBROWSKI: Tak to będzie gest artystyczny, głos wolnej Ukrainy. Przyjechali z Odessy, Charkowa, Kijowa, Lwowa, z wielu miast europejskich, ale przyjechali z poczuciem misji. Kiedy spotkaliśmy się po raz pierwszy, tu w Warszawie, wystarczyło kilka minut, żebym poczuł emocje związane z tworzeniem się zespołu. Kiedy kończyliśmy pierwsze tournée europejsko-amerykańskie obiecaliśmy wraz z Peterem Gelbem, dyrektorem Metropolitan, że się spotkamy się za rok i w istocie, dotarli do Warszawy, różnica była taka, że kiedy tu przyjechali poczuli się w domu, poczuli się u siebie, kiedy zobaczyli Caroline Wilson, znakomitą kanadyjską dyrygentkę i w gruncie rzeczy osobę, która rzuciła ten pomysł, bo my z Peterem tylko go zrealizowaliśmy to wiedziałem, że ten rodzaj entuzjazmu, który niosą wraz z tą możliwością wypowiedzenia się głosem wolnej Ukrainy, w sposób artystyczny, w sposób, który jest im najbardziej właściwy będzie nie tylko aktem ważnym dla każdego z nich z osobna, ale także takim wyrazem głębokiego sensu kultury ukraińskiej i przy, przynależności do kultury europejskiej. To jest wspaniałe doświadczenie, przeżycie z ukraińskimi muzykami, którzy przywożą ze sobą, no co tu mówić, dramat indywidualny ich rodzin, sąsiadów, miast, z których przyjeżdżają, a równocześnie muszą wydobyć z siebie te najsubtelniejsze emocje zapisane w partyturze Verdiego, czy Beethovena. To wszystko zbliża, koncert, który przed nami, do rodzaju misterium, może bardziej niż jakiegoś artystycznego wykonania dzieła, nawet tak wielkiego jak Dziewiąta symfonia Beethovena.

ANNA KARNA: Ta orkiestra powstała rok temu, kiedy Rosja zaatakowała Ukrainę też dlatego, żeby pokazywać i chronić ukraińską kulturę. Ci artyści, którzy jutro zagrają w Teatrze Wielkim będzie to pierwszy, inaugurujący koncert tej drugiej, europejskiej trasy. To są artyści, którzy wciąż mieszkają w Ukrainie, którzy potrzebowali, niektórzy z nich, specjalnych pozwoleń, żeby móc przyjechać tutaj. To są też artyści, którzy musieli uciekać. Dla nich też Polska stała się tą bezpieczną przystanią.

WALDEMAR DĄBROWSKI: Tak, to jest dobry moment, żeby podziękować polskiemu Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego, ale także ukraińskiemu ministerstwu, które dołożyło ogromnych starań, bo w wielu wypadkach, mówiąc językiem kolokwialnym, musieliśmy zwłaszcza panów zwalniać z wojska, uzyskiwać specjalne pozwolenia na przyjazd

do Polski, a potem europejską trasę. Ja nigdy nie zapomnę emocji z zeszłorocznych bisów, które we wszystkich salach koncertowych Europy i Stanów, w których byliśmy, wyciskały łzy w oczach. Piękny hymn Ukrainy zinstrumentowany na smyczki, ci młodzi ludzie grali na baczność, patrzyłem w lewo, ciekły łzy, patrzyłem w prawo, pan i pani najbliżej mnie po prostu wycierali oczy chusteczką. To był tak wzruszający moment, który jak sądzę powtórzy się i w tym roku, ale najważniejsze jest to, że te koncerty i sam fakt powstania Ukrainian Freedom Orchestera i obecności w najważniejszych salach koncertowych Europy będzie niosło przesłanie prezydentowej Zełenskiej „nie osławajcie się z naszym cierpieniem”. A ten proces osławiania się z cierpieniem Ukrainy, niestety, trwa. Zorganizowanie tegorocznego tournée było trudniejsze niż w zeszłym roku, bo ta wojna zamieniła się w taki news medialny, czy telewizyjny, a przecież to jest bardzo, bardzo dotkliwe doświadczenie dla tych, których usłyszymy i których zobaczymy na scenie teatru jutro.

ANNA KARNA: Powiedzmy kto współtworzy tę wyjątkową orkiestrę wolności.

WALDEMAR DĄBROWSKI: To są znakomici muzycy, Ukraińcy są szalenie utalentowani muzycznie i mamy tu do czynienia z pierwszymi głosami Narodowej Orkiestry Filharmonicznej Ukrainy, Narodowej Opery Ukrainy – Opery Lwowskiej, Filharmonii Lwowskiej, Opery w Odessie, ale także muzyków z Wałbrzycha, Poznania, Warszawy, Amsterdamu, Sztokholmu, tych których pracują na co dzień poza granicami, ale w tej sprawie dołączyli do swoich koleżanek i kolegów, którzy przybyli, w znakomitej większości, z Ukrainy, a dyrektorem muzycznym jest oczywiście Caroline Wilson, o której już parę słów powiedziałem i muszę podkreślić, że takie poczucie, to Kanadyjka, ale z silnym poczuciem tożsamości ukraińskiej z uwagi na pochodzenie dziadków i mająca w sobie ogromnie, jakby, niezwykłą temperaturę emocji, którą udaje jej się przekazać poszczególnym pulpitom orkiestry i w ten sposób wykreować wielkie wydarzenie artystyczne, moralne i polityczne. Dla mnie, osobiście, to jest z naszej strony gest solidarności, nie tylko z artystami Ukrainy, ale ze społeczeństwem Ukrainy.

ANNA KARNA: Nieczęsto się zdarza, żebyśmy słyszeli w koncertach repertuar ukraiński, jutro usłyszymy ukraińską twórczość.

WALDEMAR DĄBROWSKI: Muzyka ukraińska nie jest jakoś specjalnie znana, znana jest kultura muzyczna Ukrainy, wspaniali wokaliści, instrumentalni, dyrygenci, ale w programie jutrzejszego koncertu mamy Verdiego, czyli jedną z tych najświetniejszych postaci kultury muzycznej świata. Będzie uwertura „Do mocy przeznaczenia”, uwertura ze spektaklu, który wspólnie robiliśmy z Metropolitan i na początku przyszłego roku nasza premiera, która już się odbyła w Warszawie, zostanie przeniesiona do Nowego Jorku. Specjalnym wydarzeniem będzie koncert skrzypcowy Jurczena Stankowicza, który wykona młody wirtuoz skrzypiec Walery Sokołow, ale już znany, mający pozycję pośród znakomitych skrzypków Europy i na koniec Dziewiąta symfonia Ludwika von Beethovena, arcysymfonia, dzieło, które powstało w tysiąc osiemset dwudziestym czwartym roku, jeśli się nie mylę i ozdabiało, co jest przeciwne, jaki jest przewrotny los, z jednej strony urodziny Hitlera, a z drugiej strony upadek muru berlińskiego. Stało się, w swojej części finałowej, hymnem Unii Europejskiej, a od zawsze było wielkim hymnem wolności wzywającym do braterstwa między ludźmi.

ANNA KARNA: To będzie też szczególne wykonanie.

WALDEMAR DĄBROWSKI: Tak, bardzo, bardzo jesteśmy szczęśliwi, że Chór Filharmonii Opery Białostockiej przygotował, w języku ukraińskim, ten utwór i ogromnie jestem ciekaw tego zespolecia, bo właściwie kulturowo oni są bardzo bliscy sobie, Ukraińcy, Podlasie to jest świat przenikających się wartości, ale najważniejsze jest dla mnie to, że ukraińscy soliści, ukraiński wirtuoz, polski chór i znakomici instrumentalści, właściwie z całego świata, w głównej części z Ukrainy.

ANNA KARNA: Dziewiąta symfonia zabrmi tylko w Warszawie. To jest ten jedyny koncert, w czasie, którego będzie można posłuchać. W innych miastach i w innych krajach już będzie odrobinę zmieniony repertuar.

WALDEMAR DĄBROWSKI: W innych miastach i w innych krajach będzie Trzecia symfonia Beethovena - Eroica, czyli bohaterska, ale w ostatniej chwili dokonamy, chyba, mówię chyba choć już jestem o tym prawie przekonany, zmiany programu w koncercie berlińskim, który przypada na dzień wolności Ukrainy, dwudziestego czwartego sierpnia i kończymy rozmowy z organizatorami koncertu berlińskiego, żeby i tam zabrzmiała Dziewiąta symfonia.

ANNA KARNA: Poprzednia trasa, europejsko-amerykańska trasa odbiła się niezwykle szerokim echem w najważniejszej, światowej prasie. Ta orkiestra już ma swoją markę.

WALDEMAR DĄBROWSKI: Ta orkiestra ma swoją renomę, nie tylko artystyczną, ale właśnie jako posłannika takiej, no, wiadomości o tym, że Ukraina trwa w świecie swoich wartości i, że jest częścią wolnego świata. Ja mam jedno marzenie, żebyśmy nie robili już kolejnego tournée Ukraińskiej Orkiestry Wolności tylko, żebyśmy triumfalnie zagrali program, na który złożą się utwory z pierwszego i drugiego tournée w Kijowie i, i pewnie tak będzie, bardzo chciałbym, żeby nie było trzeciego wojennego tournée tej orkiestry.

ANNA KARNA: Ale ten koncert poza wielką wartością emocjonalną też będzie miał wartość bardzo konkretną, finansowa.

WALDEMAR DĄBROWSKI: Dodam, że patronat nad obydwoma polskimi koncertami, nad koncertem w Warszawie i koncertem w Gdańsku wzięły pierwsze damy Ukrainy i Polski i właściwie jest piękne to, że to, co będzie dochodem z tego tournée przekazemy na rzecz dobra kultury ukraińskich, po prostu artystom ukraińskim.

ANNA KARNA: Czy jutrzejszy koncert będzie w jakiś sposób można usłyszeć, będzie transmitowany, nagrywany, rejestrowany?

WALDEMAR DĄBROWSKI: Nagrywany, rejestrowany na pewno, ale może warto wspomnieć o produkcji filmowej, która skoncentruje się na opowieści o Dziewiątej symfonii Beethovena. Zrobi to znakomity, kanadyjski reżyser, laureat, trzykrotny chyba, Emmy, jeden z najwybitniejszych, jeśli nie najwybitniejszy specjalista filmów dokumentalnych poświęconych muzyce, Larry Weinstein. Opowieść, którą stworzy będzie emitowana w wielu telewizjach świata, natomiast koncert, jak zwykle, rejestrujemy i postaramy się przekazać medialnie.

ANNA KARNA: Ten koncert to także pierwszy koncert nowego sezonu Teatru Wielkiego Opery Narodowej, co nasz czeka, najbliższe premiery?

WALDEMAR DĄBROWSKI: Tak to będzie symboliczne otwarcie, bo na kolejne wydarzenia poczekamy trzy tygodnie, ale warto już dzisiaj powiedzieć o pierwszej premierze sezonu to będzie „Ślepy tor” Krzysztofa Meyera do libretta Antoniego Libery. Krzysztof Meyer wielka postać polskiej muzyki, w jakimś sensie wychowanek Krzysztofa Pendereckiego, Witolda Lutosławskiego, ten który kontynuuje tę wielką linię polskiej sztuki kompozytorskiej. Antoni Libera nie wymaga bliższego przedstawienia, znakomity tłumacz, w szczególności Becketta, ale w ogóle literatury, autor niezwykle popularnej, wspaniałej powieści „Madame”. Spotkanie dwóch, tak kreatywnych postaci z pewnością będzie miało swoje spełnienie w spektaklu pod dyrekcją muzyczną Łukasza Borowicza i w reżyserii Marka Weissa, zatem cztery potężne nazwiska kultury polskiej i światowej prapremiera, więc mam nadzieję, że państwo docenią rangę tego wydarzenia.

ANNA KARNA: Bardzo dziękuję za to spotkanie. Bohaterem Audycji Kulturalnych był dyrektor Teatru Wielkiego Opery Narodowej – pan Waldemar Dąbrowski.

WALDEMAR DĄBROWSKI: Dziękuję państwu i życzę miłego dnia.

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje kulturalne – w dobrym tonie.